

Sygn. akt VI Ga 37/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Koszalinie VI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Marek Ciszewski (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2014r. w Koszalinie
w postępowaniu uproszczonym, na posiedzeniu niejawnym
sprawy z powództwa: **M. M.**
przeciwko: **A. Ś.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez **powódkę od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 22 stycznia 2014r.** sygn. akt **V GC - upr 786/13**

1. zmienia zaskarżony wyrok w obu punktach w ten sposób, że rozstrzygnięciom tam zawartym nadaje następujące brzmienie:

- **w punkcie I - „zasądza od pozwanego - A. Ś. - na rzecz powódki - M. M. - kwotę 500,- zł (pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 19 lipca 2013r. do dnia zapłaty”**
- **w punkcie II - „zasądza od pozwanego - A. Ś. - na rzecz powódki - M. M. - kwotę 107,- zł (sto siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu”;**

2. zasądza od pozwanego - A. Ś. - na rzecz powódki -M. M. - kwotę 90,- zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka M. M. domagała się zasądzenia od pozwanego A. Ś. kwoty 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 19 lipca 2013r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. Dochodzona kwota stanowiła wynagrodzenie za wykonany przewóz.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 3 września 2013r. Sąd Rejonowy w Koszalinie uwzględnił żądanie w całości, orzekając o kosztach postępowania.

Pozwany wywiódł sprzeciw od tego orzeczenia, w którym domagał się oddalenia powództwa w całości i zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany argumentował, że powódka wykonała umowę z opóźnieniem, co uprawniało pozwanego do żądania ustalonej kary umownej. Pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z tytułu kary umownej z wzajemną wierzytelnością, w wyniku czego wierzytelność powódki o przewoźne, w zakresie kwoty 500 zł, wygasła.

Sąd Rejonowy ustalił, iż strony zawarły umowę przewozu ustalając wynagrodzenie powoda na kwotę 8.327,59 zł i termin zapłaty do 18.07.2013r. Umowa ta przewidywała, że w razie opóźnienia przewozu powódka zapłaci karę umowną w kwocie 500,00 zł.

Strony ustaliły, że załadunek ma nastąpić 30.05.2013r. do godz. 16:30. a rozładunek najpóźniej 3 czerwca do godz. 7.00-8:30. Faktycznie w dniu 3.06.2013r. powódka dostarczyła ładunek na miejsce po godzinie 11.00.

W dniu 3.06.2013r. powódka wystawiła fakturę VAT obejmującą należność z tytułu przewoźnego w kwocie 8.327,59 zł, z której pozwany zapłacił kwotę o 500,00 zł niższą.

1.07.2013r. pozwany skierował do pozwanej pismo, w którym wskazał, że obciąża ją kwotą 500,00 zł w związku z niedochowaniem terminu wykonania umowy.

W odpowiedzi powódka oświadczyła, że uważa powyższe za nieuzasadnione z uwagi na to, że opóźnienie było konsekwencją obowiązkowej przerwy w pracy kierowcy, o czym pozwany został zawiadomiony.

W oparciu o takie ustalenia, Sąd Rejonowy uznał, że zgłoszone powództwo nie modło zostać uwzględnione.

Okoliczności faktyczne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, pozostają poza sporem. Jakkolwiek żadna ze stron nie złożyła dokumentu zlecenia transportowego, któremu zwykle towarzyszą „ogólne warunki zlecenia”, to treść umowy również nie jest spora zarówno co do jej essentialia negoti, jak i co do accidentalia negoti. W szczególności strony są zgodne, że zawarły umowę przewozu ładunku na trasie z H. do P. za wynagrodzeniem w kwocie 8.327,59 zł. W umowie przewidziano karę umowną (pkt 4 zlecenia) w wysokości 500,00 zł w razie niedochowania terminu jej wykonania. Rozładunek miał być wykonany 3.06.2013r. w godz. 7.00-8:30, a został dostarczony na miejsce 3.06.2013r. lecz po godz. 11:00.

Pozwany w piśmie z 1.07.2013r., złożył oświadczenie o potrąceniu kary umownej w kwocie 500,00 zł z wynagrodzeniem powódki.

Spór w istocie ograniczał się do tego, czy pozwana ponosi odpowiedzialność związaną z wyżej opisanym niedochowaniem warunków umowy. Z jej pism do pozwanego wynika, że uważa, że skoro opóźnienie było skutkiem obowiązkowej przerwy w pracy kierowcy i z tego powodu ładunek nie dotarł na miejsce na czas, to zwalnia ją to z odpowiedzialności. Powódka argumentuje także, że postanowienie umowy, w którym strony ustaliły karę umowną za nienależyte wykonanie umowy w postaci opóźnienia jest nieważne wobec tego, że nie jest przewidziane w postanowieniach Konwencji CMR.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy podkreślił, że z art. 17 Konwencji CMR wynika, że przewoźnik odpowiada za opóźnianie, a uwolnić się od tej odpowiedzialności może jedynie, gdy wykaze, że przyczyną opóźnienia była okoliczność o której mowa w art. 17 Konwencji. Jakkolwiek przewoźnika zwalnia z odpowiedzialności to, że opóźnienie zostało spowodowane okolicznościami których nie mógł uniknąć i których następstw nie mógł zapobiec to pauza w pracy kierowcy, jakkolwiek nie do uniknięcia to nie zwalnia powódki z odpowiedzialności. Omawiany przepis wymaga, by przesłanka egzoneracyjna była tego rodzaju, że nie jest możliwe jej i zapobiec jej skutkom. Skutkom obowiązkowych przerw w pracy kierowców można zapobiec zapewniając im zmiany w pracy, stąd argumentacja powódki nie ma znaczenia dla ustalenia jej odpowiedzialności za opóźnienie.

Dalsze argumenty powódki, Sąd I instancji uznał, za niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia. W szczególności oświadczenie pozwanego o potrąceniu doprowadziło do wygaśnięcia wierzytelności objętej pozwem. Przepis art. 23 Konwencji stanowi, że odszkodowanie za opóźnienie ograniczone jest do wysokości przewoźnego, a nadto nadawca winien wykazać, że wynikła dla niego szkoda. Powódka wywodziła wprawdzie, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek opóźnienia, z konsekwencjami w postaci zwolnienia nadawcy z obowiązku wykazania szkody wynikającym z art. 484 kc jest nieważne, jednakże w ocenie Sądu Rejonowego, zapatrywanie to nie jest zasadne. W doktrynie bowiem dopuszcza się takie postanowienia, jak zawarte w umowie stron. Powyższy pogląd legł u podstaw omawianego orzeczenia. Nadto pozwana wykazała, po myśli omawianego art. 23 Konwencji, szkodę w postaci uszczerbku w wynagrodzeniu za przewóz, w kwocie 500 złotych, którego nie otrzymała od swojego kontrahenta w związku z

jego szkodą spowodowaną opóźnieniem, stąd nie doznawała żadnych przeszkód w potrąceniu odszkodowania w tej wysokości z wynagrodzeniem powódki.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i wnioski Sąd Rejonowy w Koszalinie, wyrokiem z dnia 22 stycznia 2014 r. sygn. V GC - upr 786/13:

1. powództwo oddalił;
2. zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 77 zł tytułem zwrotu kosztów procesu .

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

- 1) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 25 ust. 3 oraz art. 41 Konwencji genewskiej O UMOWIE MIĘDZYNARODOWEGO PRZEWOZU DROGOWEGO TOWARÓW (CMR) (Dz.U.62.49.238) poprzez niezastosowanie tych przepisów do stanu faktycznego sprawy;
- 2) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego przez przyjęcie, jakoby pozwany wykazał w procesie sądowym, iż poniósł szkodę w kwocie 500 zł, wskutek opóźnienia w transporcie, za którą to szkodę ponosi odpowiedzialność Powód.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że Sąd Rejonowy z naruszeniem art. 25 ust. 3 oraz art. 41 Konwencji genewskiej O UMOWIE MIĘDZYNARODOWEGO PRZEWOZU DROGOWEGO TOWARÓW (CMR) (Dz.U.62.49.238) przyjął, iż obciążenie powódki karą „umowną” przez pozwanego jest uzasadnione.

W przedmiotowym stanie faktycznym mamy do czynienia z umową przewozu do której to umowy zastosowanie mają przepisy Konwencji genewskiej O UMOWIE MIĘDZYNARODOWEGO PRZEWOZU DROGOWEGO TOWARÓW (CMR). Zgodnie z art. 23 ust. 5 Konwencji, odszkodowanie za opóźnienie należne jest od przewoźnika wyłącznie w przypadku udowodnienia przez zgłaszającego roszczenie rzeczywistej szkody z tego tytułu wynikłej.

Pozwany w niniejszym postępowaniu szkody wynikłej z tytułu jakoby opóźnienia nie wykazał, na nią się nie powołał i nie udowodnił. Obciążenie powódki karą umowną w wysokości 500 zł, za jakoby zaistniałe opóźnienie, jest z mocy prawa nieważne na podstawie art. 41 Konwencji CMR - stąd brak podstaw do uznania zasadności dokonanego potrącenia.

Zdaniem skarżącego, Konwencja CMR nie przewiduje możliwości zastrzeżenia na rzecz kontrahenta kary umownej, a ewentualne roszczenia mają charakter odszkodowawczy nakładający na ewentualnego uprawnionego obowiązek wykazania szkody oraz związku przyczynowego między szkodą a czynnościami powódki, a taki dowód skutecznie przez pozwanego nie został przeprowadzony. W toku postępowania zostało zaprzeczone, iżby pozwany poniósł szkodę w kwocie 500 zł. Zdaniem apelującego, pozwany nie udowodnił poniesienia szkody, za którą odpowiadałaby powódka. W szczególności takim dowodem nie jest - faktura VAT z dnia 12.06.2013 r., nie podpisana przez kogokolwiek, ani też nota obciążeniowa. Nie są znane warunki umowy między pozwanym a jego kontrahentem oraz terminy w niej zastrzeżone. Sąd Rejonowy, zdaniem powódki, bezkrytycznie ocenił przedstawiony przez pozwanego materiał dowodowy. Faktycznie pozwany nie udowodnił faktu poniesienia szkody wskutek opóźnienia w przewozie, za które odpowiedzialność ponosiłaby powódka.

W konkluzji apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa

ewentualnie

- uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała uwzględnieniu.

Sąd Okręgowy generalnie oparł się na ustaleniach poczynionych w I instancji i przyjął je za własne, na użytek rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym uznając, że stanowiły one logiczny wniosek wynikający z przeprowadzonego postępowania dowodowego. W istocie, na co Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w przeważającej części okoliczności stanu faktycznego nie były sporne.

W powyższej tezie nie mieści się jednak ustalenie dotyczące poniesienia przez pozwanego szkody w wysokości 500 zł. Faktycznie bowiem szkoda, jako konsekwencja nienależytego wykonania przez powódkę jej zobowiązania, procesowo nie została wykazana. Na tę okoliczność pozwany ograniczył się wyłącznie do przedstawienia noty obciążeniowej na kwotę 500 zł, skierowanej do niego najprawdopodobniej /odpis dokumentu nie jest w pełni czytelny/ przez kontrahenta. Wobec jednak braku przesłanek dla ustalenia warunków umowy pozwanego z jego zleceniodawcą, jak też niewykazania podstaw obciążenia pozwanego kwotą 500 zł o jakiej mowa w nocie, nie było w tej sytuacji podstaw do ustalenia, iż obciążenie to było skutkiem nienależytego wykonania umowy przez powódkę i, że było ono zasadne. W pozostałym zakresie ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy były zasadne i Sąd Okręgowy przyjął je za podstawę swojego orzeczenia.

Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony zarzut strony apelującej, wskazujący na niedopuszczalność, a w konsekwencji nieskuteczność, zastrzeżenia kar umownych z tytułu opóźnienia w międzynarodowym przewozie drogowym, do których zastosowanie ma Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), z tym oczywiście wskazaniem, że zasady odpowiedzialności odszkodowawczej za opóźnienie w przewozie reguluje art. 23 ust. 5 Konwencji, a nie jak mylnie podaje apelująca w zarzucie - art. 25 ust. 3 Konwencji.

Nie było w sprawie kwestionowane, iż sporny stosunek prawny podlegał ocenie według regulacji Konwencji CMR. Powódka domagała się zapłaty przewoźnego. Pozwany zarzucał, iż dochodzone roszczenie wygasło wskutek dokonanego potrącenia wzajemnej wierzytelności z tytułu kary umownej w związku z opóźnieniem w wykonaniu przewozu.

Dopuszczalność zastrzegania kar umownych w stosunkach podlegających Konwencji CMR może być uznana za zagadnienie kontrowersyjne, które nie znajduje jednoznacznego stanowiska w orzecznictwie sądowym. Otóż podstawę oceny niedopuszczalności zastrzegania kar umownych z tytułu opóźnienia w wykonaniu przewozu stanowi językowa wykładnia przepisów Konwencji CMR. Według ogólnej zasady wyrażonej w art. 17 ust. 1 Konwencji CMR, przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Zgodnie natomiast z art. 17 ust. 2 Konwencji, przewoźnik jest zwolniony od tej odpowiedzialności, w szczególności wówczas, gdy wykáže, że opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec.

Stosownie do art. 23 ust. 5 Konwencji w razie opóźnienia dostawy, jeżeli osoba uprawniona udowodni, że wynikła stąd dla niej szkoda, przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie, które nie może przewyższyć kwoty przewoźnego. Punktem wyjścia rozważań w zakresie interpretacji tego przepisu należy uczynić ogólne założenie o bezwzględnie obowiązującym charakterze norm Konwencji CMR. Stosowanie bowiem do regulacji zawartej w art. 41 ust. 1 i 2 Konwencji CMR nieważna i pozbawiona mocy jest każda klauzula, która pośrednio lub bezpośrednio narusza postanowienia Konwencji, w tym w szczególności każda klauzula przenosząca ciężar dowodu.

Art. 23 ust. 5 Konwencji w sposób kompleksowy i pełny reguluje zakres możliwości dochodzenia odszkodowania w sytuacji wystąpienia opóźnienia w dostawie. Daje on podstawę do domagania się odszkodowania wyłącznie w sytuacji, gdy uprawniony udowodni poniesienie szkody wynikłej z opóźnienia. Wystąpienie szkody zatem, obok zdarzenia

wywołującego szkodę oraz związku przyczynowego, stanowi konieczny warunek odpowiedzialności odszkodowawczej. Trzeba przy tym wskazać, że tak wyznaczony zakres odpowiedzialności stanowi miarę ryzyka, obciążającego przewoźnika w powszechnych stosunkach cywilnych, powstających na tle umów przewozu.

W konsekwencji zgodzić się należy ze stanowiskiem apelującej, że zastrzeżenie kar umownych za opóźnienie przewozu w stosunkach zobowiązaniowych, do których mają zastosowanie przepisy Konwencji CMR, stanowi obejście przepisów o odszkodowaniu za szkodę wynikłą z opóźnienia i z tego względu należy uznać je za nieważne z mocy art. 41 ust. 1 i 2 Konwencji CMR.

Konwencja CMR kwestię odpowiedzialności z tytułu opóźnienia w dostawie reguluje w sposób bezwzględnie obowiązujący, określając zarówno warunki jej powstania, jak i wyznacza górną granicę. W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy w Białymstoku w wyroku z dnia 27 grudnia 2013r. w sprawie VII Ga 254/13.

W konsekwencji przyjąć należało, że zmierzając do wykazania skuteczności dokonanego potrącenia wierzytelności z tytułu opóźnienia przewozu zobowiązany był udowodnić poniesienie szkody, będącej skutkiem tego opóźnienia. Jak to zostało przedstawione na wstępie rozważań, faktycznie szkoda, jako konsekwencja nienależytego wykonania przez powódkę jej zobowiązania, nie została przez pozwanego procesowo wykazana.

Brak było zatem podstaw do ustalenia, iż oświadczenie o potrąceniu złożone przez pozwanego doprowadziło do umorzenia wierzytelności powódki z tytułu wynagrodzenia za wykonanie przewozu, w kwocie dochodzonej pozwem.

Uznając za zasadne zarzuty apelującej w zakresie naruszenia prawa materialnego, mając na uwadze powyższe ustalenia i wnioski, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w zakresie wskazanym w punkcie 1. /art. 386 § 1 kpc/. Konsekwencją zmiany wyroku stanowiła konieczność zamiany orzeczenia o kosztach procesu za I instancję.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.